

niedziela, 04.02.2024

Chrześcijanin, gdy staje wobec problemu cierpienia nie może pominąć postaci Jezusa - rozważanie na 5

Niedzielę zwykłą

W pierwszym czytaniu Liturgii Słowa spotykamy zrozpaczonego człowieka, dotkniętego ogromem cierpienia. Sprawiedliwy Hiob oczekiwał zapłaty za noce udręki i miesiące męczarni, ale jego oczekiwania nie spełniły się. Wiele nocy było dla niego targanych bólem. Któż z nas nie skarży się jak Hiob na cierpienie fizyczne i psychiczne ?

Wychowanie dzieci, tworzenie dobrych relacji ze współmałżonkiem, troska o przeżycie każdego dnia w czystości sumienia, walka o każdy grosz, zaliczenie egzaminów, znoszenie upokorzeń, spełnienie wymagań stanu, powołania kapłańskiego i zakonnego – to wszystko jest męczące. Ciągłe pytamy: dlaczego tak trudno jest uwierzyć w szczęście i tak łatwo dajemy opętać się beznadziei? Iluż pośród nas jest ludzi dotkniętych nieoczekiwanym cierpieniem, ilu wysadzonych z siodła, bezsilnie kierujących niemą skargę ku niebu? Dlaczego akurat mnie musiało się to przydarzyć? Dlaczego to ja utraciłem pracę, dlaczego mnie przydarzył się nieszczęśliwy wypadek, dlaczego mnie dotknęła nieuleczalna choroba, dlaczego w zgromadzeniu zakonnym zlecono mi wykonywanie takich czy innych obowiązków?

Całe rozważanie - do pobrania:

5-niedzielaPobierz